

László Kálmán Nagy

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-3650-588X

Reinterpretacja poetyki węgierskiej powieści historycznej w utworach najnowszych

Wprowadzenie

Na rok 2023 przypada 175. rocznica wybuchu Węgierskiej Wiosny Ludów, a zarazem 160. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Ta pierwsza oraz wydarzenia związane z Węgierskim Październikiem 1956 r. określane są w polskiej historiografii terminem „powstanie” – zapewne wskutek analogii z polskimi powstaniami narodowymi, z powstaniem listopadowym, styczniowym i warszawskim¹. W historiografii węgierskiej, odnośnie do zarówno roku 1848, jak i 1956, konsekwentnie używany jest termin „rewolucja i walka o wolność”, czasami uzupełniana przymiotnikiem „węgierska” (*magyar*): *1848/49-es (magyar) forradalom és szabadságharc, 1956-os (magyar) forradalom és szabadságharc*.

Okrągłe rocznice zazwyczaj stanowią inspirację do refleksji nad historią oraz literaturą podejmującą tematy historyczne. Tym bardziej że Węgrzy wkroczyli w XXI w. jako jeden z najbardziej zakompleksionych narodów w Europie, który obciążony jest balastem przeszłości i nadal nie radzi sobie z przeżyciami XX w. Odnosi się to zarówno do zbiorowych doświadczeń związanych z traumą triańską, jak też z drugą wojną światową i Węgierskim Październikiem.

Niezwykle skomplikowane powiązania historii, kultury i świadomości zbiorowej na tle kompleksów narodowych Madziarów poświadczane zostały przez liczne opracowania naukowe, które ukazały się po 1989 r., np. w „Historii literatury węgierskiej od 1920 do dziś”² znalazło się studium także jednego z najwybitniejszych

¹ Por. P. Nowak, M. Ryszkiewicz, „Kontrrewolucja – powstanie – kontrrewolucja”. *Wydarzenia 1956 roku na Węgrzech w języku propagandy PRL (na materiale „Trybuny Ludu”)*, [w:] *Tematy węgierskie*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, Lublin 1997, s. 95–113.

² Zob. *A magyar irodalom története 1920-tól napjainkig*, red. M. Szegedy-Maszák, A. Veres, Budapest 2007. Przy braku oficjalnych polskojęzycznych tłumaczeń i wydań tytuły utworów podawane są w cudzysłowach i stanowią tłumaczenie filologiczne autora tego tekstu.

współczesnych historyków Ignáca Romsicsa (1951) na temat „mohácsów i trianonów”³. Do dziewiętnastowiecznej, wielokrotnie wyrażanej w literaturze „wizji śmierci narodu węgierskiego” już przed zmianami ustrojowymi nawiązał m.in. Elemér Hankiss w książce „Zasadzki społeczne”⁴. W rozdziale „Węgry: Były? Nie ma?” autor zastanawia się nad domniemaną reakcją innych narodów europejskich na wiadomość o zniknięciu państwa węgierskiego z mapy Europy.

Obydwie wspomniane rocznice węgierskich powstań narodowych – zakończonych klęską – od 1989 r. stanowią na Węgrzech święta państwowe. Taki stan rzeczy doskonale odzwierciedla węgierskie kompleksy narodowe. Węgrzy często powtarzają, że mają w swej historii tylko wygrane bitwy, bez wygranych wojen. Brakuje także doniosłych wydarzeń, porównywalnych – w przypadku narodu polskiego – do 11 listopada czy 3 maja. Przysłowiowy, historyczny hungaropesymizm również sprzyja temu, by smutne rocznice miały charakter święta państwowego. Cech hungaropesymizmu nie sposób tu dokładnie opisać. W tym miejscu wystarczy wspomnieć o jednym istotnym fakcie: Węgrzy mają ograniczoną zdolność dostosowywania się do zmiennych warunków polityczno-kulturowych. W kulturze dobitnie widać to na przykładzie mało wyrazistych granic epok historycznoliterackich i braku charyzmatycznych, emblematycznych utworów literackich rozpoczynających nowe okresy. Zarówno rozpoznawanie i zaakceptowanie nowych zjawisk, jak również żałoba po wszelakich niepowodzeniach i klęskach trwa u Madziarów zbyt długo.

Niezwerbalizowana (bo nie do końca zauważona i odnotowana) przez samych Węgrów, słaba zdolność Madziarów do mądrej rewizji wcześniejszych idei i poglądów⁵ może stanowić pewne zaskoczenie dla nie-Węgrów. Węgrzy jako obywatele państwa przedwojennego – reżimu Miklósa Horthyego – dążącego do rewizji granic przedtrianonńskich nawet kosztem zawarcia sojuszu z Trzecią Rzeszą, byli zszokowani faktem, że w marcu 1944 r. kraj został zajęty przez sojusznika, tj. Niemcy nazistowskie. Naród i elity polityczne jednak nie były w stanie odwrócić się od Niemiec i przeciwstawić się temu, by wydarzenia nie potoczyły się w najgorszym kierunku. Węgry pozostały satelitą III Rzeszy do ostatnich chwil wojny. W kraju doszło do przejścia władzy przez węgierskich nazistów, tj. strzałokrzyżowców, ślepo popierających wiarę w „ostateczne zwycięstwo” hitlerowskich okupantów.

³ Data klęski pod Mohácssem (= Mochaczem; w walce przeciwko Turkom): 29 sierpnia 1526 r. Tragiczne dla Węgier skutki zawarcia pokoju w Trianon 4 czerwca 1920 r. są znane także Polakom. Znamienne, że w studium Romsicsa nazwy tych miejscowości występują w liczbie mnogiej i pisane są małą literą, co poświadcza ich symboliczne znaczenie na tle innych historycznych nieszczęść narodu węgierskiego.

⁴ Zob. E. Hankiss, *Társadalmi csapdák*, Budapest 1997, s. 397–398.

⁵ Słaba zdolność adaptacyjna Węgrów jest cechą narodową i staje się widoczna przede wszystkim na tle konfrontacji z mentalnością, historią czy też kulturą innych narodów. Kultura węgierska historycznie była i jest w pewnym sensie hermetyczna. Zapatrzona w siebie bądź, z powodu kompleksów, tylko i wyłącznie w Zachód. Najbardziej emblematyczne i opiniotwórcze czasopismo literackie „Nyugat” (wychodziło w latach 1908–1941) nie bez powodu nosiło tytuł „Zachód” – skupieni wokół niego twórcy i zarazem tłumacze literatury obcej absolutnie nie byli zainteresowani literaturą środkowo-wschodnio-europejską.

Ten okres, należący do najciemniejszych kart historii Węgier, został, jak wiadomo, zakończony początkiem okupacji radzieckiej wiosną 1945 r. Sojusznicy z lat trzydziestych oficjalnie stali się zaciętym wrogiem, a dawni wrogowie – najlepszym przyjacielem.

W latach węgierskiego stalinizmu – reżimu Mátyása Rákosiego – Węgrzy podjęli najbardziej krwawą po drugiej wojnie światowej walkę z komunizmem. Z najróżniejszych powodów powstanie z góry skazane było na klęskę, choć jej przyczyn często doszukiwano się w obojętności ówczesnego świata wobec sprawy węgierskiej. Po stłumieniu powstania i straceniu premiera Imre Nagya oraz innych osób oskarżonych o aktywny udział w walkach, będący przy władzy komuniści starali się jak najszybciej zatrzeć ślady powstania w zbiorowej pamięci Węgrów.

W rodzinach raczej nie przekazywano wiedzy o powstaniu, o czym świadczy m.in. obojętność sporej części społeczeństwa wobec nowego święta państwowego. Parafrazując cytat z wiersza Mickiewicza *Do Matki Polki*, nad Dunajem brakowało „długich nocnych rodaków rozmów”.

Zbiorowy kryzys moralny i zanik pamięci narodowej wobec wojny, a zwłaszcza powstania odnotowany został w literaturze już na początku realnego (po węgiersku „istniejącego”, *létező*) socjalizmu. Przykład może stanowić m.in. twórczość Imre Sarkadiego⁶ (1920–1961), podejmującego w swych utworach sprawę konfliktów społecznych na powojennych Węgrzech. Autor, który należał do analogicznego z legendarnym „pokoleniem Kolumbów” węgierskiego „pokolenia Ożywczycy wiatrów”⁷, na początku swej drogi literackiej z przekonania popierał komunizm. Po 1956 r. przeżył głęboki kryzys moralny i twórczy, a w odróżnieniu od niektórych twórców polskich i węgierskich (Tadeusz Różewicz czy László Nagy) nie radził sobie z tym kryzysem i niedługo po ukazaniu się jego ostatniego dramatu popełnił samobójstwo.

Wbrew przekonaniu większości Polaków powstanie z 1956 r. nie stanowiło jedynie walki ze stalinizmem i okupantem sowieckim, lecz w dużej mierze miało charakter wojny domowej. Węgrzy nie mieli bowiem doświadczeń i tradycji związanych z (prawie) demokratycznym, nowoczesnym państwem, jakim była w okresie międzywojennym także Polska i Czechosłowacja. Celem sporej liczby powstańców była reanimacja reżimu Horthyego (królestwa bez króla, w którym rządzi admirał bez morza), zaś celem przeciwnej grupy – obrona wyimaginowanego, sprawiedliwego socjalizmu.

Wskutek przemilczania do 1989 r. sprawy Trianon, drugiej wojny światowej i powstania 1956 r. Węgrzy od lat sześćdziesiątych szybko przyzwyczaili się do opiekuńczego państwa i do warunków życia w „gulaszowym/lodówkowym” socjalizmie. Naród do dziś nie potrafi zamknąć tych rozdziałów historii. Tym bardziej że rzucające się

⁶ Chodzi m.in. o dramaty: *A gyáva* (1961, *Tchórzostwo* 1964), *Oszlopos Simeon* (1961, *Szymon Słupnik* 1976), *Elveszett paradicsom* (1961, *Utracony raj* 1982).

⁷ Podczas gdy urodzone około 1922 r. pokolenie Polaków otrzymało tę nazwę dzięki powieści Romana Bratnego (1921–2017) *Kolumbowie. Rocznik 20* (1957), analogiczne pokolenie Węgrów nazwano „Pokoleniem Ożywczycy wiatrów” po premierze filmu (1969) Miklósa Jancsó (1921–2014) pod tym samym tytułem. Utwory polskich i węgierskich artystów-rówieśników doskonale prezentują ogromne podobieństwa i różnice w losie pokoleń urodzonych na początku trzeciej dekady XX wieku.

w oczy paralele między powstaniem 1848 a 1956 r. skłaniają autorów do wciąż nowych refleksji m.in. na temat węgierskiej Wiosny Ludów.

Jej początek – to wybuch rewolucji w Peszcie 15 marca 1848 r. na wieść o rewolucji w Wiedniu. Węgierski Październik stanowił natomiast konsekwencję Poznańskiego Czerwca; również zmiany ustrojowe zawdzięczamy Polsce i Polakom. Jednej rzeczy nie mógł nam zapewnić naród polski: poczucia katharsis po 1989 r., którego brak doprowadził do kolejnego, głębokiego kryzysu moralnego społeczeństwa. Z tego kryzysu wynika obecne przewartościowanie przez rządzącą elitę m.in. powstania 1848 roku i Węgierskiego Października, a także – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – powrót najnowszej literatury węgierskiej do spraw Wiosny Ludów, drugiej wojny światowej i Węgierskiego Października. Wzmiankowana w tytule tego artykułu reinterpretacja gatunku dotyczy przede wszystkim powieści podejmujących właśnie te sprawy. Jest to nowe, inne spojrzenie na przeszłość Węgrów, które z powodu głęboko zakorzenionych stereotypów narodowych nie zawsze jest pozytywnie odbierane przez czytelników.

Znamienne, że poza rocznicami upadłych powstań Węgrzy mają jedno tylko święto niezwiązane ze świętami religijnymi. Jest to święto założenia państwa, tj. Dzień Świętego Stefana, w latach realnego socjalizmu zwane „świętem Konstytucji”⁸ bądź „świętem nowego chleba”. Przypada na 20 sierpnia.

Historia Węgier w literaturze dawniejszej – wybrane przykłady

Gatunek powieści historycznej ostatecznie ukształtował się w literaturze węgierskiej w wieku XIX i zdobył ogromną popularność przede wszystkim dzięki twórczości Móra (Maurycygo) Jókaiego (1825–1904). Jókai od początków swego pisarstwa do co najmniej lat sześćdziesiątych XX wieku był najpopularniejszym i najczęściej tłumaczonym na języki obce pisarzem węgierskim. Jego znaczenie dla powieściopisarstwa węgierskiego porównywalne może być tylko z rangą Henryka Sienkiewicza w literaturze polskiej. Jókai nie otrzymał wprawdzie nagrody Nobla, ale także pisał „ku pokrzepieniu serc”. Wszystkie jego książki ukazały się dopiero po klęsce Powstania Węgierskiego. Wbrew (polskiej) logice węgierski romantyzm osiągnął w prozie najwyższe szczyty artystyczne właśnie w drugiej połowie XIX wieku, podczas gdy w innych kulturach panował już realizm lub jego odmiany. Okres ten zaowocował m.in. zakonserwowaniem romantyzmu i całkowitym przeoczeniem pozytywizmu w kulturze Madziarów.

Za najlepszą powieść Jókaiego uważana jest powieść społeczna *Arany ember* (1872, *Złoty człowiek*, 1953). W osobie głównego bohatera, Mihálya Tímára, została przedstawiona postać dobrego kapitalisty i zarazem romantycznego kochanka, znajdującego szczęście z ukochaną kobietą daleko od cywilizowanego świata, na Wyspie Niczyjej. Współcześni autorowi krytycy bez entuzjazmu przyjęli ten utwór. Mimo pewnych podobieństw z postacią Stanisława Wokulskiego z *Lalki* Bolesława Prusa literaturoznawcy węgierscy nie łączyli tej powieści z ideami pozytywistycznymi. Także w nowszych opracowaniach⁹ na pierwszy plan wysuwa się akcentowanie utopijnych elementów

⁸ Chodzi o Konstytucję Węgierskiej Republiki Ludowej z 1949 r.

⁹ Zob. L. Imre, M. Nagy, S. Varga P., *A magyar irodalom története 1849-től 1905-ig*, Debrecen 2006, s. 99.

powieści oraz rozczarowanie Jókaiego narodowym kapitalizmem. Również czytelnicy od początku mieli większy sentyment raczej do historycznych i quasi-historycznych powieści¹⁰ Jókaiego, co na długie dziesięciolecia zdeterminowało kierunek recepcji dzieł tego prozaika, nawet po drugiej wojnie światowej.

Choć *Złoty człowiek* już w 1962 r. doczekał się ekranizacji zrealizowanej przez Viktora Gertlera, kolejne obrazy w reżyserii Zoltána Várkonyiego, powstałe na motywach następujących powieści (tu w porządku chronologicznym ekranizacji): *A kőszívű ember fiai* (1869, *Kamienne serce / Synowie człowieka o kamiennym sercu*, 1882), *Egy magyar nábob* (1853–1854, *Węgierski magnat*, 1986) oraz *Kárpáthy Zoltán* (1854, „Zoltán Kárpáthy”), odniosły jeszcze większy sukces i znowu nieco osłabiły pozycję *Złotego człowieka* – zarówno filmu, jak też powieści.

Napisanie przez Jókaiego powieści pseudohistorycznej (*Synowie człowieka o kamiennym sercu*) na temat losu synów magnata, których własna matka posłała do walki w szeregach powstańczych, związane było ze specyficzną sytuacją polityczną w okresie popowstaniowym. Popularnego pisarza popierającego zawarcie ugody z Austrią (1867) oskarżano o „zdradę sprawy narodowej”. Nie bez powodu stworzył więc Jókai obszerną powieść podejmującą historię walk narodo-wyzwoleńczych. Chciał przypomnieć Węgom o swoim zaangażowaniu w sprawę niepodległości.

Właśnie wielkie zaangażowanie emocjonalne Węgrów nie pozwalało – i nawet obecnie nie do końca pozwala – traktować powieści o tematyce narodo-wyzwoleńczej w kategoriach czysto estetycznych. Te utwory uważane są przez czytelników – o ile Jókai bywa jeszcze w ogóle czytany – za dużo cenniejsze niż pozostałe jego powieści, w tym także historyczne¹¹. *Węgierski magnat*, *Zoltán Kárpáthy* oraz *Synowie człowieka o kamiennym sercu* wymieniane są przez uczniów i studentów jako „prawdziwe” powieści historyczne, choć wiadomo, że nie minęło co najmniej sześćdziesiąt lat między przedstawionymi wydarzeniami a datą urodzin autora. W świadomości zbiorowej Węgrów – zwłaszcza na tle warunków politycznych realnego socjalizmu – sprawy narodu, wolności i niepodległości wydawały się nieporównywalnie ważniejsze niż tematy społeczne z XIX wieku lub książki historyczne dotyczące czasów dawniejszych. Ze względu na narodową traumę potrianońską pewien wyjątek stanowiły powieści dotyczące tematyki siedmiogrodzkiej.

W tradycji prozy węgierskiej ramy gatunkowe powieści historycznej raczej od początku nie były rygorystycznie przestrzegane. Odmienne niż Jókai pisarstwo historyczne reprezentowała twórczość kilku innych prozaików, do których należeli Miklós Jósika (1794–1865), Zsigmond Kemény (1814–1875), Gereben Vas (1823–1868) i Pál Gyulai

¹⁰ Wymieniona tu powieść quasi historyczna *Synowie człowieka o kamiennym sercu* Jókaiego nazywana jest także „sagą rodzinną o charakterze powieści historycznej z elementami eposu”. Zob. tamże, s. 98.

¹¹ Zob. m.in.: *Erdély aranykora* (1852, „Złote czasy Siedmiogrodu”), *Törökvilág Magyarországon* (1853, „Świat turecki na Węgrzech”), *Névtelen vár* (1877, „Zamek bez nazwy”), *Szép Mikhál* (1877, „Piękny Mikhál”), *Egy hírhedt kalandor a XVII. századból* (1879, „Notoryczny awanturnik z XVII wieku”), *Rab Ráby* (1879, „Skazany Ráby”), *Szeretve mindig a vépadig* (1882, „Kochając aż do egzekucji”), *A lőcsei fehér asszony* (1885, „Biała pani z Lewoczy”), *Fráter György* (1893, „György Fráter”).

(1826–1909). Nie uprawiali oni powieści historycznej w „czystej” formie, lecz łączyli cechy powieści historycznej z cechami sagi rodzinnej, powieści-felietonu, powieści przygodowej i utopii¹². Warto przypomnieć, że powieści pseudohistoryczne powstawały w literaturze węgierskiej już w okresie oświecenia, czego przykładem jest *Etelka* (1788) Andrása Dugonicsa (1740–1818). Akcja tej powieści rozgrywa się wprawdzie w X w., w okresie zajmowania przez Węgrów ojczyzny i zakładania państwa, ale aluzje do czasów współczesnych i panowania Józefa II są w niej jak najbardziej oczywiste. Także sam Jókai jest autorem powieści historyczno-utopijnej *A jövő század regénye* (1872, „Powieść przyszłego stulecia”), której akcja rozgrywa się między 1952 a 2000 r.¹³.

Na tle literatury XIX w. nie jest zaskakujące dość swobodne traktowanie przez czytelników i autorów także w czasach najnowszych gatunku powieści historycznej. W ramach tego artykułu omówione zostaną wybrane powieści historyczne lub quasi-historyczne opublikowane po 2010 r. (jedna z nich rok wcześniej). Są to utwory Lajosa Flautnera (ur. 1938), Béli Fehéra (ur. 1949) i Viktora Horvátha (ur. 1962), ze szczególnym uwzględnieniem utworów o tematyce węgierskiej.

Wybrane utwory mogły naprawdę zaistnieć tylko w szerszym kontekście intertekstualnym lub w kontekście współczesnej reinterpretacji historii przez media mainstreamowe. Powieści te dały autorom możliwość m.in. wyrażenia polemicznych poglądów wobec zakorzenionych, stereotypowych cech narodowych Węgrów oraz negatywnych przejawów życia politycznego w ostatnich kilkunastu latach. Kontekst, w którym należy odbierać te „węgierskie” książki, to właśnie utwory Jókaiego i młodszego o kilkadziesiąt lat Gézy Gárdonyiego (1863–1922) oraz współczesna wiedza historyczna na temat pierwszej i drugiej wojny światowej. Z wymienionych współczesnych autorów dotychczas tylko książki Horvátha doczekały się przekładu na język polski w tłumaczeniu Anny Butrym. Są to: *Török tükör* (2009, *Tureckie lustro*, 2014) oraz *Tankom* (2017, *Mój czołg*, 2018).

Akcja *Tureckiego lustra* rozgrywa się w XVI w. i stanowi ripostę na obszerne dzieło *Egri csillagok* (1901, *Gwiazdy Egeru*, 1962) Gézy Gárdonyiego. W centrum akcji praktycznie nieznaney w Polsce powieści Gárdonyiego stoi bohaterska obrona zamku w Egerze we wrześniu 1552 r. Akcja rozpoczyna się wcześniej, na początku lat trzydziestych XVI w. i przedstawia dzieciństwo głównych bohaterów – Gergelya Bornemisszy i Évy Cecei, przyszłej ukochanej i żony Gergelya. Autor przedstawił w swej powieści historyczno-przygodowej doniosłe wydarzenie historyczne: Węgrom, wbrew ogromnej przewadze liczbowej armii Sulejmana I, po trzydziestu ośmiu dniach zaciętej walki udało się odnieść zwycięstwo.

Powieści Gárdonyiego i Horvátha wobec odwiecznego tematu tureckiego

Do zwycięstwa Węgrów w Egerze doszło po dwudziestu kilku latach od straszliwej klęski pod Mohácssem (1526), a cała historia panowania Turków na Węgrzech obfituje raczej w porażki niż w zwycięstwa Madziarów. W cztery lata po zwycięstwie w Egerze,

¹² Zob. *Magyar irodalom*, red. T. Gintli, Budapest 2011, s. 547–576.

¹³ Zob. tamże, s. 572–573.

w 1566 r., upadł Szigetvár. Podczas walk Turcy zabili wszystkich obrońców zamku. O tym tragicznym wydarzeniu traktuje pierwszy narodowy epos historyczny z okresu baroku, *Szigeti veszedelem* (1651, „Opresja Szigetu”) Miklósa Zrínyiego/Zryńskiego (1620–1664). Poeta-żołnierz chciał uczcić pamięć o pradziadku, bohaterze Szigetváru, Mikłószu Zrínyim (1508–1566), walczącym razem ze swoimi żołnierzami do ostatniej kropli krwi.

„Opresja Szigetu” to jeden z najwybitniejszych utworów patriotycznych i zarazem jedno z najbardziej „toksycznych” dzieł literatury węgierskiej. Autor, zagorzały katolik i na początku zwolennik Habsburgów, napad Imperium Osmańskiego zracjonalizował grzechami Madziarów, „odejściem od Bożych norm”, tj. od katolicyzmu. (Tymczasem kalwini uważali się za „lepszych” Węgrów, ponieważ byli wyznawcami domniemanej „węgierskiej” wiary, a nie wiary wrogów – Habsburgów). Narodowe grzechy Węgrów z taką siłą po raz pierwszy zostały zwerbalizowane w literaturze właśnie przez Zrínyiego, by później, w okresie romantyzmu, w *Hymnie* (1823) Ferencza Kölcseyego (1790–1838) i w *Wezwaniu* (1836) Mihályja Vörösmartyego (1800–1855) osiągnąć apogeum w wizji śmierci narodu.

Wracając do Zrínyiego: poecie udało się przedstawić śmierć obrońców jako zwycięstwo. Dusze Węgrów poszły do nieba, zaś Turków na wieczne zatracenie, do piekła. Motyw tragicznej walki z osmańskim najeźdźcą został wykorzystany m.in. także przez Jánoša Aranya (1817–1882) w balladzie *Szondi két apródja* (1856, *Dwaj paziowie Szondi*, 2000). Ballada ta, która jest jedną z najpiękniejszych ballad autora i zarazem jednym z najpiękniejszych wierszy historyczno-patriotycznych, pokazuje jednoznacznie pozytywną, bohaterską i słuszną postawę Węgrów wobec zagrożenia osmańskiego.

Tragiczny obraz okresu tureckiego w pamięci narodowej i w twórczości poprzedników oraz żaloszny stan zamku skłonił Gárdonyiego do napisania *Gwiazd Egeru*. Powieść kończy się zwycięstwem żołnierzy węgierskich i szczęśliwym powrotem porwanego przez Turka synka Évy i Gergelya. Optymistyczny finał w pełni odpowiada koncepcji mitotwórczej powieści historyczno-przygodowej napisanej przede wszystkim dla młodzieży¹⁴ i „ku pokrzepieniu serc”. W utworze nie został przedstawiony późniejszy los zamku i jego obrońców, a o innych klęskach poniesionych przez Węgrów nieco wcześniej: w Temesvár (dzisiejsza Timișoara w Rumunii), Szolnok, Drégely, Hollókő, Salgó i Balassagyarmat, autor wspomina tylko krótko i ogólnie. Na początku XX w. powieść skutecznie wymazała z pamięci zbiorowej smutne fakty: pod koniec XVI w. zamek znowu dostał się w ręce Turków, a w latach powstania Jerzego II Rakoczego przeciwko Habsburgom jego stan katastrofalnie się pogorszył¹⁵. Główny bohater utworu, Gergely Bornemissza (1525–1555), kapitan zamku po legendarnym Istvánie Dobó (1502–1572), w dwa lata po zwycięstwie został porwany przez Turków i powieszony w Stambule. Podczas gdy jego postać została przedstawiona zgodnie z większością faktów historycznych, postać Évy jest fikcyjna, a syn o imieniu János

¹⁴ *Gwiazdy Egeru* często znajdują się na liście lektur szkolnych w węgierskich szkołach podstawowych.

¹⁵ Zob. G. Búzás, *Az Egri vár története – röviden*, <https://egrivar.hu/c/az-egri-var-tortenete-roviden> [dostęp: 15.04.2023].

urodził się już z drugiego małżeństwa Bornemisszy. Pierwsza jego żona umarła przed obroną Egeru.

Renesans tematu tureckiego we współczesnej literaturze węgierskiej zapowiadał Gábor Gyáni w artykule „Historia i powieść: powieść historyczna”¹⁶. Wedle Gyániego okres panowania Imperium Osmańskiego na Węgrzech w XVI i XVII w., zwłaszcza w połączeniu z metodą twórczą realizmu magicznego, szczególnie nadaje się do wyrażenia poglądów historiozoficznych. Wynika to z trwającej sto pięćdziesiąt lat okupacji i towarzyszącego jej podziału kraju. Współistnienie w tym czasie najróżniejszych narodów i kultur w zupełnie odmienny sposób było postrzegane przez ówczesnych kronikarzy¹⁷.

Krytycy *Tureckiego lustra* Horvátha są zgodni co do tego (i zresztą autor też to potwierdza), że powieść ta powinna być czytana dopiero po zapoznaniu się z *Gwiazdami Egeru*, a może nawet paralelnie z tym utworem. Jak powieść Gárdonyiego zmieniła ponury obraz historii stworzony przez Zrinyiego i Aranya, tak i utwór Horvátha stanowi alternatywę wobec utworu poprzednika. Zamiast akcentowania bezgranicznego bohaterstwa i nieszczęścia Węgrów na plan pierwszy wysuwają się przeżycia młodego Turka, Íszy, przed którym otwiera się dziwny i pociągający świat – takie Węgry, które należą wprawdzie do Imperium Osmańskiego, ale w których uprawiane są egzotyczne owoce, przechadzają się wielbłądy i budowane są łaźnie. Horváth odnotował niezauważone lub pominięte przez Gárdonyiego strony życia w okupowanym przez Turków kraju. O ile u Gárdonyiego nie ma żadnego wzajemnego wpływu kulturowego między Węgrami a Turkami, o tyle młody bohater Horvátha doświadcza zmian wynikających właśnie ze współżycia narodów, z niepewności granic, mnogości języków, innej mentalności, odmiennej zmysłowości i wielkich różnic kulturowych między feudalną, chrześcijańską Europą a muzułmańskim Imperium Osmańskim. Obraz kwitnącego handlu i względnej tolerancji religijnej jakby przeczy przeświadczeniom wyniesionym z zakorzenionych tradycji kulturowo-literackich. Horváth nadał swej powieści trafny tytuł, który jasno sugeruje sposób obserwacji świata. W tym innym, tureckim zwierciadle widzimy nawet znanych z książki Gárdonyiego bohaterów – Évę i Gergelya. Fakty podobnie mieszają się z fikcją jak u starszego o sto lat pisarza. Tylko forma i język jest inny – nowoczesny, barwny, żywy, wzięty z XXI w.

Mitoburczość utworu Horvátha nie przekreśla obrazu stworzonego przez Gárdonyiego, lecz go uzupełnia i pokazuje z innego punktu widzenia¹⁸. Pozbawia czytelnika mitu historyczno-kulturowego potwierdzającego monokulturowy obraz kraju znanego z popularnych książek i podręczników na temat historii Węgier¹⁹. Choć brakuje bezpośrednich aluzji do niesprawiedliwie wyznaczonych granic potrianońskich, *Tureckie lustro* przypomina Węgom, że często zapominamy o żyjących z nami lub wokół nas innych narodach i kulturach.

¹⁶ Zob. G. Gyáni, *Történelem és regény: a történelmi regény*, „Tiszatáj” 2004, 4. sz., s. 78–91.

¹⁷ Zob. tamże, s. 90.

¹⁸ Zob. J. Keresztesi, Revizor – a kritikai portál, <https://revizoronline.com> [dostęp: 10.02.2023].

¹⁹ Zob. *Tükör által világoosan. Horváth Viktor: Török tükör*, 5.01.2014, Olvass bele, <https://olvassbele.com/2014/01/05/tukor-altal-vilagosan-horvath-viktor-torok-tukor/> [dostęp: 12.04.2023].

Krytyka słusznie akcentuje znakomite przygotowanie autora w zakresie dziejów kultury i religii. Horváth – tak samo jak Gárdonyi – wiele czasu poświęcił poznawaniu egzotycznych realiów ówczesnego życia. Jednoznacznie pozytywne oceny krytyków korespondują z przyznaniem w 2012 r. autorowi Europejskiej Nagrody Literackiej zwanej „małym Noblem”. Nagroda ta zapewne stanowiła inspirację dla tłumacza, by przełożyć książkę o mało znanej w Polsce tematyce.

Mój czołg wobec 1968 r.

Po wydaniu *Tureckiego lustra* Horváth postanowił napisać powieść na temat wkroczenia wojsk krajów ościennych do Czechosłowacji w „obronie socjalizmu” w 1968 r. Zdaniem autora to też powieść historyczna, a z punktu widzenia młodych czytelników te lata rzeczywiście należą już do zamkniętej historii. Nawet dla pisarza, który był wówczas małym dzieckiem, są to czasy odległe. Rekonstrukcja realiów końca lat sześćdziesiątych wymagała od Horvátha sporego wysiłku. Podczas rozmowy przeprowadzonej z autorem w 2022 r. stwierdził on, że nie tylko pisząc powieść podejmującą czasy tureckie, lecz także podczas pracy nad *Moim czołgiem* musiał przeprowadzić wiele badań. A te dotyczące siódmej dekady poprzedniego wieku niekiedy okazywały się trudniejsze niż badania nad dawno minionymi stuleciami.

Przestał istnieć blok wschodni, rozpadła się Czechosłowacja. Na pozór nie ma sensu powracać do tych czasów. Zdaniem Horvátha jednak warto i trzeba, tym bardziej że liczne są dokumenty tego powrotu. W opinii autora cała nasza wspólnota środkowo-wschodnio-europejska ma pewien dług wobec Czechów i Słowaków. Żaden z krajów ówczesnego bloku wschodniego nie przeprosił bowiem mieszkańców tych krajów za agresję, która o dwadzieścia lat opóźniła zmianę ustroju w naszym regionie.

W powieści *Mój czołg* autor wciela się w rolę narratora i razem z dygnitarzami partyjnymi wyjeżdża do Czechosłowacji. Charakteryzuje się naiwnością, ślepą wiarą w dobroć opiekuńczego państwa i potępią „wrogów socjalizmu”. Jest trybikiem w machinie miękkiej dyktatury, stanowiąc dość charakterystyczny wówczas przykład statystycznego Węgra. Cenzura – na Węgrzech właściwie autocenzura, bo nie istniał odpowiednik Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk – oczywiście nie dopuściłaby do druku artykułów popierających zmiany w Czechosłowacji. Gorzej, że brakowało również jakichkolwiek przejawów zwykłej sympatii ze strony Węgrów – co doskonale pamięta autor tego artykułu. Później, w okresie Solidarności, Węgrzy – poza wąskim kręgiem nieśmiałej ówczesnej opozycji – z kolei nie wyrażali sympatii wobec zmian w Polsce. Większość społeczeństwa uległa propagandzie partyjno-państwowej, sugerującej, że trudności gospodarcze w Polsce wynikają z tego, że Polacy nie pracują, tylko strajkują i odchodzą od zasad socjalizmu. *Mój czołg* pośrednio ma więc także polski akcent i zmusza Węgrów do refleksji nad okresem realnego socjalizmu.

Paradoksalność niebezpiecznej sytuacji politycznej w relacji polsko-czechosłowackiej doskonale została zaprezentowana w polsko-czeskim komediodramacie filmowym z 2009 r. pt. *Operacja Dunaj* w reżyserii Jacka Głaba²⁰. Film, którego charakter

²⁰ Zob. M. Burszta, *Polak, Pepik, dwa bratanki* (recenzja filmu *Operacja Dunaj*), Filmweb, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Operacja+Dunaj-8434> [dostęp: 20.03.2023].

i nastrój bardziej przypomina komedię niż tragedię, nawiązuje do wcześniejszych, udanych obrazów polsko-węgierskich na temat pierwszej i drugiej wojny światowej. Są to: *CK dezertery* (1986) oraz *Złoto dezertarów* (1998) w reżyserii Janusza Majewskiego.

Powrót tematu Węgierskiej Wiosny Ludów

W 2013 r. ukazała się wybitna i do dziś niedoceniana książka Béli Fehéra (1949) *Kossuthkifli* („Rogalik Kossutha”), która podejmuje problematykę powstania 1848–1849 r. Nieprzetłumaczony dotąd na język polski „Rogalik Kossutha” jest swoistą, dość brutalnie demityzująca reinterpretacją wydarzeń historycznych, z drugiej zaś strony niezwykłą, gorzką refleksją na temat cech narodowych Węgrów, sposobu ich zachowania i postrzegania przez nich polityki i historii, w tym także wydarzeń 1956 r.

Należy od razu podkreślić, że ani powieść Fehéra, ani zrealizowany na jej motywach wysokobudżetowy, sześciuodcinkowy serial telewizyjny (2015) nie do końca zawojowały serca czytelników i widzów. Ekranizacja, określona przez krytyków filmowych mianem komedii historycznej bądź mało udanego współczesnego *road movie*²¹, nie przyczyniła się do wzrostu zainteresowania powieścią, co przeczy doświadczeniom i oczekiwaniom z ostatnich pięćdziesięciu lat. Przyczyny są skomplikowane, choć na tle mentalności narodowej Węgrów wydają się dość logiczne.

Urodzony w Debreczynie autor jest dziennikarzem, eseistą i prozaikiem uprawiającym nie tylko prozę o tematyce historycznej. Jego powieść pt. „Rogalik Kossutha” (w powieści w rzeczywistości chodzi o struclę z nadzieniem makowym i orzechowym) stanowi parodię powieści największego klasyka gatunku – Jókaiego. Widać to także w archaicznym języku utworu, który nieco utrudnia jego odbiór. Akcja dzieje się w ciągu kilku dni, latem 1849 r.

W odróżnieniu od „wzorca” w tej powieści nie zostały przedstawione monumentalne bitwy. Sprawa narodowa nie stanowi problemu numer jeden, a bohaterstwo Węgrów też nie pozostaje w centrum zainteresowania autora. O jedności narodowej mowy nie ma – nie tak, jak u Jókaiego. Widać jednak bitwy, morderstwa, absurdalne sytuacje z rzeczywistego i wymyślanego świata, aresztowania, ucieczki, miłość realną i wymyślaną, brutalną i romantyczną. Stosunek ojców do swoich dzieci też łamie konwencje. Jeden z ojców – cukiernik Demeter Vödric z Pozsony (dziś: Bratislava/Bratysława) – w środku nocy wypędza z domu ukochaną, samotnie wychowywaną córkę Estillę za to, że pod jej łóżkiem odkrył przystojnego majora, Amádé Swappacha. Ojciec zaś majora z różnych powodów nie kocha swego syna i planuje zemstę na nim z powodu przywłaszczenia przez syna pieniędzy.

W powieści wykreowany został barwny obraz węgierskiej prowincji – ludzi zaangażowanych w powstanie i ludzi, których sprawa niepodległości absolutnie nie interesuje. Skomplikowana fabuła przyprawiona jest sporą dawką czarnego humoru i realizmu magicznego, do którego czytelnik węgierski nie bardzo jest przyzwyczajony. Dotyczy to szczególnie dzieł podejmujących sprawy narodowe, w tym właśnie „Rogalika Kossutha”.

²¹ Zob. L. Sallai, *Nyögvenyelős road movie két lóerővel*, <https://librarius.hu/2015/03/28/kossuthkifli-road-movie-ket-loerovel/> [dostęp: 11.02.2023].

Mnogość poruszonych przez autora koncepcji i tematów politycznych, których spora część jawnie nawiązuje do Węgierskiego Października i nawet aktualnej współcześnie polityki, powoduje szok u zwykłego, statystycznego czytelnika. Szczególnie u tych, którzy deklarują „przekonania narodowe” i mają jednostronny, specyficzny ogląd historii, niedopuszczający zaakceptowania odmiennych poglądów historycznopolitycznych.

Bohaterowie powieści odbywają niebezpieczną podróż z Pozsony do Debreczyna, by zawieźć tam w drewnianej skrzyni upieczone przez Vödrica strucle, zamówione przez dawnego przyjaciela. Pierwsza ekipa – major, jego ukochana i starsza, garbata hrabina, która przygarnęła zakochanych z ulicy – wyrusza w podróż dyliżansem pocztowym. Pod koniec powieści okazuje się, że woźnica jest synem Vödrica, owocem przypadkowej przygody miłosnej. Vödric z ojcem majora wyjeżdża za nimi karawanem wyposażonym w trumnę, w której można odpoczywać i się schować. Vödric żałuje swego czynu i pragnie odzyskać córkę, zaś stary Swappach chce po prostu zastrzelić syna. Pod koniec powieści morderstwo faktycznie zostanie dokonane, ale umiera też ojciec, bo kule jednocześnie zostały wystrzelone z pistoletów ojca i syna.

Major Swappach jest bezwzględny zwolennikiem Lajosa Kossutha, „prawdziwym”, w gorącej wodzie kąpanym Węgrem-patriotą, symbolizującym zarówno pełne oddanie dla sprawy narodowej, jak też głupotę narodową. Powieść ma bogaty kontekst intertekstualny odwołujący się nie tylko do utworów literackich, lecz także do przemówień i deklaracji politycznych z XX wieku. Występujący na wiecu Kossuth powtarza słowa premiera z 1956 r. – Imre Nagya. Tak intertekstualnie wykorzystane teksty pozwalają poznać wiele zdań, poglądów i koncepcji politycznych charakteryzujących skomplikowaną mentalność narodową Węgrów.

Po niesamowitych przygodach pozostali przy życiu bohaterowie docierają do Debreczyna, którego obraz nie przypomina miasta z mitotwórczej sagi rodzinnej Magdy Szabó (1907–2007) *Régimódi történet* (1977, *Staroświecka historia*, 1981). Przyjazd traci sens nie tylko dlatego, że w czasie pięciodniowej podróży strucle potajemnie zostały zjedzone przez hrabinę i Estillę, lecz przede wszystkim dlatego, że umarł zamawiający je przyjaciel Vödrica. Bohaterowie trafiają akurat na pogrzeb.

Krytycy powieści słusznie zauważają wpływ na powieść Fehéra utworów dawniej kontrowersyjnego, dziś docenianego przedstawiciela klasyki węgierskiej literatury popularnej z okresu międzywojennego, Jenő Rejtő (1905–1943). Po raz kolejny poświadcza to, że zatarła się już granica między kulturą wysoką a popularną, więc taki podział stracił współcześnie rację bytu.

Warto jeszcze nadmienić, że pierwsza artystycznie wybitna próba demityzacji obrazu Węgierskiej Wiosny Ludów została podjęta przez Polaka, Teodora Tomasza Jeża (1824–1915). Przetłumaczona także na język węgierski, ale praktycznie nieznaną jego powieść *Ci i tamci* (1886, *Fent és lent*, 1963) rysuje taki obraz kampanii węgierskiej, jaki Węgrzy z trudem mogą zaakceptować. W książce Jeża dzieje się wszystko na opak. Ojciec nie umiera, więc ma możliwość wziąć w ręce losy dzieci. Jednego syna posyła do powstania, drugiego zaś do armii cesarskiej, aby się zabezpieczyć na każdą ewentualność. Synowie – w odróżnieniu od synów Kazimierza Baradlayego z powieści Jókaięgo – giną na polu bitwy, oczywiście obaj za ojczyznę. Jeż nie widzi patriotycznej jedności wszystkich Węgrów, a prawdziwy patriotyzm zauważa raczej w szeregach

drobnej szlachty i prostego ludu. Rodzina magnacka u Jókaiego nazywa się Baradlay, u Jeża – Barkonyay²².

Inne powieści historyczne z ostatniej dekady

Jednym z popularnych współczesnych powieściopisarzy historycznych jest Lajos Flautner (ur. 1938), z zawodu lekarz chirurg, emerytowany profesor, którego poza historią Węgier w XIX i XX w. najbardziej fascynuje renesansowa i współczesna Italia. Flautner jest autorem także kryminałów. Do powieści podejmujących temat Italii XVI w. należą m.in. *Árnyak Firenzében* (2019, „Cienie we Florencji” – wydane w 500. rocznicę śmierci Leonarda da Vinci) oraz *Lagúnák gyermekei* (2020, „Dzieci lagun”). Do wydarzeń pierwszej wojny światowej nawiązuje *Száz év feledés, Szarajevó – A gonosz ébredése* (2014, „Sto lat zapomnienia. Sarajewo – budzenie się zła”), a do czasów nieco dawniejszych powieść pt. *Erzsébet – Titok és szenvedély* (2014, „Elżbieta – tajemnica i namiętność”), którą autor poświęcił pamięci żony cesarza Franciszka Józefa, ukochanej przez Węgrów cesarzowej Sissi. Pseudohistoryczne powieści *A sebész – Élni és halni hagyni* (2013, „Chirurg – pozwolić żyć i umierać”) oraz *A sziklakórház végnapjai* (2016, „Ostatnie dni szpitala w grocie”) traktują o wydarzeniach budapeszteńskich po wkroczeniu nazistowskich wojsk w marcu 1944 r. Pojawia się w nich postać m.in. legendarnego lekarza chirurga oraz celebrytki przedwojennego kina węgierskiego, aktorki i piosenkarki Katalin Karády. Ciekawe, że dwie ostatnie powieści traktowane są przez autora jako powieści historyczne – tak samo jak *Mój czołg* Horvátha – choć też nie mieszczą się one w ścisłych ramach gatunkowych.

„Ostatnie dni szpitala” nawiązują do tragicznych wydarzeń z lutego 1945 r., kiedy podczas oblężenia stolicy okrążeni przez wojska radzieckie żołnierze węgierscy i niemieccy dokonali rozpaczliwej, bezsensownej, zbrojnej próby, by wydostać się na zewnątrz i kontynuować walkę o „ostateczne zwycięstwo” Trzeciej Rzeszy²³. W ciągu pięciu dni zginęło wtedy dwadzieścia tysięcy osób. Temat ten w pewnym sensie nawet dziś stanowi tabu i dzieli Węgrów. Skrajne, faszystowskie siły polityczne wykorzystują rocznicę do akcentowania bohaterstwa Węgrów walczących z sowieckim najeźdźcą. Uroczystości stanowią też pretekst do zjazdu neonazistów z całej Europy. Lewica polityczna natomiast jednoznacznie potępia ten zryw, który pozbawiony był sensu i racjonalnej oceny sytuacji. Książka Flautnera nie ma akcentów politycznych. Zwraca uwagę przede wszystkim na tragizm, chaos i osobiste aspekty tych wydarzeń. Jest to kolejny wariant węgierskiego losu – żołnierza rzuconego wbrew swej woli do walki za niesłuszną sprawę oraz cywila, który nie ma żadnego wpływu na własny los, ale z całą siłą próbuje ratować życie własne i innych ludzi.

²² Zob. T. Bujnicki, „Ci i tamci. Powieść z czasów kampanii węgierskiej” [hasło], [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. C. Hernas, Warszawa 1984, s. 146–147. Ponadto: L.K. Nagy, „Ci i tamci” T.T. Jeża na tle innych utworów na temat polskich i węgierskich powstań narodowych, [w:] *Polono – Hungarica 9. Irodalom – nyelvészet – történelem – kultúra*, red. D. Dziewońska-Kiss, A. Janiec-Nyitrai, Z. Ráduly, Budapest 2016, s. 207–217.

²³ Zob. K. Ungvári, *A kitörés alulnézetből*, 11.02.2016, index, https://index.hu/tudomany/tortenelem/2016/02/11/ungvary_krisztian_a_kitores_alulnezetbol/ [dostęp: 12.04.2023].

Węgierskie powieściopisarstwo historyczne przeżywa w ostatniej dekadzie kolejny renesans. O poprzednich falach jego popularności, które miały miejsce w latach siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., wspominał cytowany wyżej Gyáni²⁴. Natomiast inny badacz, Lajos Grendel, w książce „Historia współczesnej literatury węgierskiej”²⁵ w ogóle nie wymienia tego gatunku wśród najważniejszych. Wbrew oczekiwaniom krytyków oraz badaczy we współczesnej prozie węgierskiej nadal jednak pojawiają się tematy, które wcześniej wydawały się wyczerpane. W odróżnieniu od dawniejszych tekstów tu intertekstualność stanowi ważny element utworów. Wskazuje ona na żywotność klasyków gatunku oraz chęć reinterpretacji historii, a także niektórych kanonicznych dzieł. Z drugiej strony pojawiają się niestosowane wcześniej środki artystyczne, m.in. parodia i realizm magiczny, które w połączeniu z newralgicznym tematem narodowo-niepodległościowym były dotychczas odbierane przez czytelników z pewnym zastrzeżeniem.

Bibliografia

- A magyar irodalom története 1920-tól napjainkig*, red. M. Szegedy-Maszák, A. Veres, Budapest 2007.
- Bujnicki T., „*Ci i tamci. Powieść z czasów kampanii węgierskiej*” [hasło], [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. C. Hernas, Warszawa 1984, s. 146–147.
- Burszta M., *Polak, Pepik, dwa bratanki* (rec. filmu *Operacja Dunaj*), –Filmweb, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Operacja+Dunaj-8434> [dostęp: 14.09.2023].
- Búzás G., *Az Egri vár története – röviden*, <https://egrivar.hu/c/az-egri-var-tortenete-roviden> [dostęp: 15.04.2023].
- Dugonics András* [hasło], Wikipédia, https://hu.wikipedia.org/wiki/Dugonics_Andr%C3%A1s [dostęp: 14.09.2023].
- Grendel L., *A modern magyar irodalom története. A magyar líra és epika a 20. században*, Kalligram 2019.
- Gyáni G., *Történelem és regény: a történelmi regény*, „Tiszatáj” 2004, 4. sz., s. 78–92.
- Hankiss E., *Társadalmi csapdák*, Budapest 1997.
- Imre L., Nagy M., S. Varga P., *A magyar irodalom története 1849-től 1905-ig*, Debrecen 2006.
- Keresztesi J., Revizor – a kritikai portál, <https://revizoronline.com> [dostęp: 10.02.2023].
- Magyar irodalom*, red. T. Gintli, Budapest 2011.
- Nagy L.K., „*Ci i tamci*” T.T. *Jeża na tle innych utworów na temat polskich i węgierskich powstań narodowych*, [w:] *Polono – Hungarica 9. Irodalom – nyelvészet – történelem – kultúra*, red. D. Dziewońska-Kiss, A. Janiec-Nyitrai, Z. Ráduly, Budapest 2016, s. 207–217.
- Nowak P., Ryszkiewicz M., „*Kontrrewolucja – powstanie – kontrrewolucja*”. *Wydarzenia 1956 roku na Węgrzech w języku propagandy PRL (na materiale „Trybuny Ludu”)*, [w:] *Tematy węgierskie*, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, Lublin 1997, s. 95–113.
- Sallai L., *Nyögvenyelős road movie két lóerővel*, <https://libriarius.hu/2015/03/28/kossuthki-fli-road-movie-ket-loerovel/> [dostęp: 11.02.2023].

²⁴ Zob. G. Gyáni, *Történelem és regény...*, dz. cyt., s. 89.

²⁵ L. Grendel, *A modern magyar irodalom története. A magyar líra és epika a 20. században*, Kalligram 2019.

Tükör által világosan. Horváth Viktor: Török tükör, 5.01.2014, Olvass bele, <https://olvassbele.com/2014/01/05/tukor-altal-vilagosan-horvath-viktor-torok-tukor/> [dostęp: 12.04.2023].

Ungvári K., *A kitörés alulnézetből*, 11.02.2016, index, [https://index.hu/tudomany/tortenelem/2016/02/11/ungvary_krisztian_a_kitores_alulnezetbol/](https://index.hu/tudomany/tortenelem/2016/02/11/ungvary-krisztian_a_kitores_alulnezetbol/) [dostęp: 12.04.2023].

Reinterpretation of Hungarian poetry in the latest works. Introduction

Abstract

The main idea of the article is the description of selected works which belong to the latest Hungarian historical novels. They are surprising for readers and at the same time constitute a polemic with the genre classics. The best-known historical novelists at the turn of the 19th and 20th centuries in Hungary are: Géza Gárdonyi and Maurycy Jókai. One of the reasons for their popularity is the fact that in their works they mentioned well-known and at the same time painful events from the history of Hungary. It was the era of Turkish rule and the period of the Hungarian Spring of Nations. Other events included the Trianon case, which wasn't discussed between 1945–1989, the Second World War, and the Hungarian October. The mythic image of national struggle and the fighting Hungarian, which was shaped by Romantic writers, was preserved for a long time in the collective memory of Hungarians. It seemed to have become an indispensable element of national mythology. However, new authors appeared in contemporary Hungarian culture, who made an attempt at the demythification of events that were important for the Hungarian people. Such an attempt seems very interesting and controversial. It is a litmus test for the current state of the collective historical awareness of the nation. New literary works take a different approach to those events which are well-known to several generations of Hungarians from classical literature. They ask questions about the borders concerning rooted axiological categories and the flexibility of historical thinking. They are also an attempt at a timeless reflection connecting different periods. In Béla Fehér's book, which was written in the spirit of magical realism, the most popular leader of the Hungarian Spring of Nations – Lajos Kossuth (1802–1894) – quotes the words of Prime Minister Imre Nagy (1896–1958) from the days of the Hungarian October. As for the works which deal with the topic of the two World Wars, they pose questions about the moral value of struggles run on the wrong side in the interest of foreign powers.

Słowa kluczowe: literatura węgierska, węgierska powieść historyczna, intertekstualność we współczesnej prozie węgierskiej

Keywords: Hungarian literature, Hungarian historical novel, intertextuality in contemporary Hungarian prose